

# **WŁADYSŁAW SIKORSKI**

**Dominika Gawlik**

**Stanisław Chodorowski**

**Opole 2008**

„Wszystko dla Polski – to hasło którym kierował się w życiu. Życie uskrzydlała mu i wypełniała praca. Wolne chwile oddawał rodzinie. Innego życia nie miał i nie znał.”

Władysław Raczkiewicz  
o gen. W. Sikorskim

## **Pochodzenie, lata szkolne oraz kariera zawodowa**

W odróżnieniu od wielu osobistości II Rzeczypospolitej, Władysław Sikorski nie posiadał tzw. dobrego urodzenia. Ojciec późniejszego generała, premiera i Naczelnego Wodza Wojska Polskiego, Tomasz Sikorski był organistą w biednej galicyjskiej parafii, a następnie po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Rzeszowie został nauczycielem. Matka Emilia Hawrowska była szafarką we dworze Władysława Jędrzejewicza w Hyżnem. Związek małżeński między Tomaszem, a Emilianą został zawarty 19 maja 1874. Małżeństwo Sikorskich miało czworo dzieci: dwóch synów i dwie córki (Eugenia i Helena). Władysław Eugeniusz Sikorski przyszedł na świat 20 maja 1881 r. we wsi Tuszów Narodowy w Galicji, ochrzczony został 7 lipca 1881 r. a jego rodzicami chrzestnymi byli właściciele obszernego niemieckiego gospodarstwa rolnego w pobliskiej osadzie Tuszów Kolonia - Ludwik Ulrich i Emma Wibiral.

W sierpniu 1885 r. w wieku 34 lat zmarł Tomasz Sikorski, osierocając czworo dzieci. Władysław Eugeniusz miał wtedy zaledwie cztery lata, stąd przyznawał szczerze, że ojca nie pamiętał. Emilia Sikorska znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Matkę i jej dzieci dotykały liczne upokorzenia, a niekiedy ich jedynym pożywieniem były jagody zbierane w pobliskim lesie. Niedługo po śmierci ojca rodzina Sikorskich przeniosła się do wsi Hyżne i zamieszkała w skromnym drewnianym domku. Matka utrzymywała rodzinę z pracy krawieckiej, pracowała na dworze Jędrzejewiczów oraz dodatkowo roznosiła przesyłki z miejscowej poczty.

Lata 1888 – 1893 Władysław spędził w szkole powszechnej, w tym samym budynku, gdzie jeszcze niedawno jego ojciec uczył chłopskie dzieci. Wdowa po Tomaszu Sikorskim nie otrzymywała pomocy z dworu Jędrzejewiczów, dlatego zgodnie z tradycją galicyjską obie siostry przebywały po kilka lat w klasztorze. Mając 12 lat zakończył szkołę powszechną w Hyżnem i wyniósł z niej bardzo dobre oceny. Wraz z bratem został umieszczony w rzeszowskim gimnazjum za sprawą właściciela domu Jędrzejewiczów. W gimnazjum Władysław był uczniem pilnym, zdolnym o wielostronnych zainteresowaniach, miał jednak kłopoty z rysunkami, kaligrafią i językami obcymi. Sytuacja ta nie trwała jednak długo, ponieważ w skutek antydworskich radykalnych poglądów brata zaprzyjaźniony dwór odmówił pomocy w kształceniu Sikorskich. Władysław zmuszony był pójść w ślady ojca i zacząć zarabiać. Porzucił gimnazjum i podjął naukę w seminarium nauczycielskim w Rzeszowie, którego dyrektorem był nieprzeciętny człowiek – Julian Zubczewski. Rozpoczął naukę w seminarium na jesieni 1898 r. i gorliwie zabrał się do nauki.

Seminaryjna młodzież szybko go przyjęła. Zewnętrznym wyglądem zwracał uwagę. Z jego opisu wiemy, że „był to zawsze skromnie ubrany blondynek, z układającymi się pięknie pukle włosami, niebieskimi jak bławaty oczyma, przy idealnie regularnych rysach

twarży, smukły, taktowny, cichy, zawsze bardzo uprzejmy”. Zubczewski interesował się Sikorskim, który mieszkał w jego domu, gdzie traktowany był jak członek rodziny. Przenosząc się z Rzeszowa do Lwowa Zubczewski zabrał ze sobą Władysława, który podjął naukę w gimnazjum klasycznym im. Franciszka Józefa. Ukończył je w 1902r. z pierwszą lokatą w szkole. Mając 21 lat i maturę świat stanął dla niego otworem.

Nie namyślał się długo, zaraz po wakacjach wstąpił na Wydział Dróg i Mostów Politechniki Lwowskiej. W styczniu 1903 r. pisząc list do swojego przyjaciela Franciszka Smolki stwierdził, że jest zadowolony z wyboru studiów technicznych i w przyszłości zamierza studiować za granicą. Studiując mieszkał w patriotycznym domu Zubczewskich. Być może właśnie dlatego z kolegami włączył się do aktywnej działalności w polskich organizacjach młodzieżowych, lecz należy zaznaczyć, że już w gimnazjum należał do Związku Młodzieży Polskiej „Zet” – powiązaną z Narodową Demokracją. Były to czasy przełomowe dla wielu młodych Polaków, ponieważ we Lwowie zatrzymywało się wiele osobistości o różnych orientacjach politycznych, np. Józef Piłsudski, Roman Dmowski. Docierały tu także echa demonstracji robotniczych z Królestwa i Rosji. Oczekiwano klęski Rosji w wojnie z Japonią – 1905 r. Pomimo, iż Władysław Sikorski był studentem kierunku technicznego nie były mu obce dzieła Marksa, Engelsa i Bolesława Limanowskiego, ponieważ jego zainteresowaniami były historia i filozofia.

Jako podwładny monarchii musiał odbyć służbę wojskową, pełnił ją jako tzw. ochotnik przez jeden rok w latach 1904 – 1905 w 35 pułku piechoty Obrony Krajowej w Sankt Pölten koło Wiednia. Służbę w wojsku zaborczym nie traktował jako hańbę, wręcz przeciwnie, to wtedy odkrył w sobie predyspozycje wojskowe. Z wojska wyszedł jako podporucznik, a po odbyciu ćwiczeń w 1913 r. uzyskał rangę porucznika. Wykładał później elementarną taktykę piechoty i podstawy topografii. Jego słuchaczami byli m.in. Józef Piłsudski, Kazimierz Sosnkowski, Walery Sławek. Ponadto był gorącym zwolennikiem powstania Związku Walki Czynnej. Była to organizacja, która powinna mieć charakter patriotyczny i masowy zasięg oddziaływania założona w 1908 r.

Po otrzymaniu w 1908 r. dyplomu inżyniera i pozytywnego świadectwa moralności, wydanego przez dyrekcję austriackiej policji we Lwowie Władysław Sikorski rozpoczął pracę w Galicyjskiej Państwowej Służbie Budownictwa w okręgu lwowskim. Mając stałą posadę państwową założył rodzinę. W 1910 r. ożenił się z Heleną, młodszą o siedem lat, przybraną córką Państwa Zubczewskich. Jedyna córka Władysława i Heleny Sikorskich urodziła się w 1912 r. i nadano jej imię Zofia. W 1914br. wraz z rodziną Władysław Sikorski wyjechał do Belgii, gdzie dowiedział się o zabójstwie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie, spowodowało to powrót rodziny do kraju. Tuż przed wojną, w dniach 25 i 27 lipca 1914 r. wziął udział w posiedzeniu Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i jako oficer wojskowy musiał się zgłosić do armii austriackiej. Niebawem został z niej wyreklamowany. W Krakowie znalazł się 6 sierpnia, a 9 sierpnia 1914 r. dogonił Komendanta w Miechowie, od którego otrzymał stopień wojskowy kapitana i nominację na Komisarza Wojskowego na Galicję.

Tymczasem 16 sierpnia 1914 r. powstał w Krakowie Naczelny Komitet Narodowy, który miał zażegnać spory polityczne i utworzyć jednolity ośrodek walki o niepodległość Polski. Naczelny Komitet Narodowy popierała Austria i okazał się on trwałym oparciem dla rozwiązania austriacko-polskiego, był on również oparciem dla Sikorskiego oraz podłożem

konfliktu z brygadierem Józefem Piłsudskim. Władysław Sikorski wszedł w skład sekcji zachodniej Naczelnego Komitetu Narodowego i objął kierownictwo departamentu wojskowego. Od tej pory zaczęła się również właściwa kariera wojskowa Władysława Sikorskiego.

## **Początki konfliktu z J. Piłsudskim oraz kariera wojskowa**

Na konflikty między Sikorskim a Piłsudskim składało się wiele elementów, od organizacji Legionów zaczynając, na różnego rodzaju animozjach osobistych kończąc. Na wskutek ostrego sprzeciwu Piłsudskiego w 1915 r. Sikorski nie mógł objąć dowództwa pułku. Sam Komendant sprzeciwiał się również rozbudowie Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie. Podłoże konfliktu sięga momentu wstrzymania rekrutacji do Legionów Polskich przez Józefa Piłsudskiego. Wyjaskrawienie odmiennych poglądów osiągnęło apogeum w 1916 r. kiedy Władysław Sikorski opowiadał się za dalszą współpracą z monarchią austro-węgierską, zajmując się przy tym zaciąganiem ochotników do Polnische Wermacht. Piłsudski natomiast był zdania, iż Państwa Centralne nadużyły zaufania Polaków, w skutek czego nastąpiło odmówienie złożenia przysięgi lojalności cesarzowi austro-węgierskiemu w czerwcu 1917 r. Piłsudski został internowany do Magdeburga. Niedługo po tym wydarzeniu, bo już w lutym 1918 r. w obecności 120 oficerów Sikorski zadeklarował zerwanie współpracy z Niemcami i Austrią za sprawą traktatu brzeskiego odrywającego Chełmszczyznę od Królestwa Polskiego. Sprzeciw spowodował oskarżenie o zdradę stanu i internowanie Władysława Sikorskiego do obozu na Węgrzech. Już dwa miesiące po osadzeniu w obozie, w skutek śledztwa pułkownik został uniewinniony i udał się do Lwowa.

I Wojna Światowa zbliżała się do końca, zatem płk Sikorski zrozumiał, iż nadarza się niepowtarzalna okazja odzyskania niepodległości i rozpoczął scalanie polskich jednostek wojskowych, było to konieczne chociażby ze względu na niekorzystne stosunki z Ukrainą. Już 12 października 1918 r. wydał pierwszy rozkaz operacyjny dotyczący przygotowania wojsk polskich do walki z sąsiadem. Ukraińcy 31 października dokonali zamachu stanu i zajęli Lwów. W skutek tego rozpoczęła się krwawa wojna, która pochłonęła wiele ofiar o Lwów, a następnie o całą Galicję Wschodnią.

W czasie zmagających wojennych płk Władysław Sikorski dostał się do niewoli dwukrotnie, jednakże zdołał uciec. Raz za pomocą kolejarzy, a drugi z pomocą księdza Józefa Panasia. W dniu 11 listopada 1918 r. po powrocie J. Piłsudskiego z Magdeburgu, Sikorski poprzez „most powietrzny” udał się do Lwowa, aby osobiście kierować odsieczą miasta. Był nieoficjalnym dowódcą tamtejszych wojsk. Tymczasem ponownie dał się we znaki zatarg z J. Piłsudskim, który wydał rozkaz na mocy którego dowódcą kierującym odsieczą Lwowa został generał Bolesław Roja. Władysław Sikorski został pozbawiony dowództwa. Siły były wyrównane i potrzebna była ofensywa. Przedpole do zajęcia Lwowa oczyścił płk Sikorski zajmując Bartków, po czym Polacy szybko znaleźli się we Lwowie. W walkach stosował manewry oskrzydlające, a jego decyzje były śmiałe i ryzykowne. Ponadto potrafił przewidzieć taktykę wroga i umiał jej skutecznie przeciwdziałać. W lipcu 1919 r. wojska ukraińskie zostały wyparte za Zbrucz, a we wrześniu zawarto pokój z atamanem Semenem Petlurą. Zbrucz stał się linią demarkacyjną. Do tej rzeki doszła grupa

operacyjna dowodzona przez płk. Sikorskiego. Działania wojenne bardzo go umocniły, stał się także dowódcą z wielkim autorytetem.

Dużymi krokami zbliżała się wojna polsko– radziecka. W marcu 1920 r. Sikorski zajął mający ogromne znaczenie węzeł kolejowy Mozysz – Kolankowicze, za tą akcją otrzymał stopień generała brygady. 22 kwietnia przybył do Równego J. Piłsudski i od tej chwili ruszyła wielka ofensywa na Kijów. Miasto zostało zajęte 7 maja 1920 roku, w ciężkich walkach i drodze odwrotnej gen. Sikorski wykazał wielkie zdolności strategiczne i prawdziwy żołnierski hart ducha. W dniu 9 sierpnia 1920 r. przekazał dowództwo gen. Konarzewskiemu, a sam udał się na wezwanie do Warszawy. Otrzymał w niej rozkaz operacyjny dla swojej 5 armii, aby skoncentrowała się na północ od Warszawy w celu rozbicia sił nieprzyjaciela oraz odzyskania frontu wzdłuż rzeki Narwi, do Pułtuska, a dalej wzdłuż rzeki Orzycy do granicy niemieckiej.

W czasie największych sukcesów wojsk bolszewickich w wojnie 1920 r i oskrzydającego manewru Michaiła Tuchaczewskiego na 5 armię dowodzoną przez gen. Sikorskiego spadło główne uderzenie pochodzące z północno-wschodniego frontu. Podczas najtrudniejszych chwil generał był wśród żołnierzy, zdołał opanować panikę oraz chaos i utrzymać morale na wysokim poziomie. Na dzień 14 sierpnia wyznaczona została ofensywa 5 Armii na Nasielsk i Ciechanów, jednakże zmasowane natarcie wojsko bolszewickich rozpoczęło się 13 sierpnia. Tuchaczewski za wszelką cenę chciał zrealizować swoje założenia i obejść Warszawę od północy. Dwie dywizje bolszewickie złamały obronę 11 Dywizji pułkownika Bolesława Jaźwińskiego i zdobyły Radzymin. Następnie jedna z nich ruszyła na Pragę, a druga skręciła w prawo - na Nieporęt i Jabłonnę. Niepowodzenie to skłoniło dowódcę polskiego Frontu Północnego do wydania dyspozycji wcześniejszego rozpoczęcia działań zaczepnych przez 5 Armię generała Sikorskiego z obszaru Modliła, by tym samym odciążyć 1 Armię osłaniającą Warszawę. Stosując manewr bojowy po liniach wewnętrznych dnia 14 Nasielsk. Dopiero w dwa dni później, czyli 16 sierpnia, koncentryczne uderzenie armii Sikorskiego, wyprowadzone z południowo-wschodnich fortów Modlina i znad Wkry, doprowadziło do opanowania Nasielska. Dało możliwość kontynuowania pomyślnych działań na Serock i Pułusk. Zdarzenie to Sikorski opisał w książce pod tytułem „Nad Wisłą i Wkrą”. Po wojnie polsko- radzieckiej Piłsudski wystawił opinię wszystkim generałom. Wyższe otrzymali tylko: Edward Rydz Śmigły i Kazimierz Sosnkowski. Ponadto warto zaznaczyć, że była to jedyna okazja, w której Sikorski bezpośrednio dowodził wojskiem, później wielokrotnie pragnął tego, ale nie było mu to dane.

Po sześciu latach rozłąki sprowadził żonę i córkę do Jabłonny koło Warszawy, gdzie zamieszkał razem z nimi. Na początku 1921 r. Naczelnik Państwa – Józef Piłsudski wprowadził pokojową organizację naczelnych władz wojskowych. Generał Władysław Sikorski został szefem sztabu Wojska Polskiego, otrzymał *Virtuti Militari* V klasy, a niedługo po tym *Virtuti Militari* II klasy oraz został awansowany do stopnia generała dywizji.

## Polityka i konflikt z Naczelnym Wodzem

Po zabójstwie Gabryela Narutowicza gen. Sikorski został premierem i natychmiast opowiedział się za tzw. akcją karną. Był jej inicjatorem i nie wykluczał likwidacji przeciwników politycznych. Ponadto warto dodać, że był to jedyny okres, w którym koncepcja Sikorskiego zbliżona była do zamierzeń Piłsudskiego. Okazał się być politykiem zręcznym i przewidującym. Niektórzy sądzili także, że marzyło mu się kandydowanie na prezydent. W czasie swojej kadencji przyjmował marszałka Francji Ferdynanda Focha, który przekraczając granice w Zebrzydowicach otrzymał honorowy tytuł marszałka Polski. Odznaczenie Focha oraz jego wizyta w Polsce miały ustalić wspólne stanowisko Polski i Francji na wypadek wojny z Niemcami.

26 maja 1923 roku upadł rząd Sikorskiego z powodu małego poparcia i powołany został nowy rząd z Wincentym Witosem na czele. Piłsudski nie mógł tego znieść i demonstracyjnie przeniósł się do Sulejówka. Sam Sikorski w listopadzie 1924r. objął funkcję generalnego Inspektora Piechoty, a następnie w kolejnym rządzie Władysława Grabskiego funkcję ministra spraw wojskowych. Od tej pory rozpoczął się właściwy konflikt z Marszałkiem Piłsudskim.

Gdy Sikorski objął funkcję ministra, wycofał z Sejmu projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych. Został on złożony przez poprzedników, generałów Stanisława Szeptyckiego oraz Kazimierza Sosnkowskiego, który zakładał utworzenie urzędu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i funkcji Naczelnego Wodza – przewidziane były one dożywotnio dla Piłsudskiego. W jego miejsce powołał własny projekt. Aby uniknąć konfliktu z Piłsudskim przesłał mu projekt do zaopiniowania. Piłsudski ustosunkował się do niego nieprzychylnie, twierdząc, że zakłada nieudolne naśladowanie Francji. Od tej pory Piłsudski i jego zwolennicy zaczęli ostro krytykować rząd, a zwłaszcza Sikorskiego. Władysław Sikorski natomiast próbował pozyskać dla przeciwwagi marszałka sejmu: Macieja Rataja i niektórych wyższych oficerów z obozu Piłsudskiego. Z inicjatywy Sikorskiego została uchwalona ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej w maju 1924r. oraz późniejsze, tj.: ustawa o prawach i obowiązkach oficerów marynarki wojennej, o prawach i obowiązkach szeregowych, o dyscyplinie wojskowej. Minister myślał głównie o unowocześnieniu armii na wzór europejski.

W czasie zamachu stanu – 12 -15 maj 1926 r. Sikorski zajął stanowisko wyczekujące. Nie zareagował na rozkaz przybycia do Belwederu i pozostał we Lwowie. Po przewrocie obawiano się o życie Sikorskiego, stąd taka a nie inna decyzja. Piłsudski nie odsunął go od wojska, był upokarzany. Szefem jego gabinetu został jeden z najbardziej zaufanych ludzi J. Piłsudskiego – płk Adam Koc. Sikorski będąc formalnie dowódcą okręgu we Lwowie, praktycznie nim nie był. Będąc pod kontrolą Koca, której bardzo nienawidził miał dużo wolnego czasu i analizował dane z wojny w 1920 r. W wyniku tej pracy powstała książka: „Nad Wisłą i Wkrą. Studium polsko-rosyjskiej wojny 1920 r.”, która ukazała się we Lwowie w 1928r. Sikorski w dniu 19 marca 1928 r. podczas hucznie obchodzonych urodzin Marszałka został odwołany ze stanowiska i przeniesiony do dyspozycji ministra spraw wojskowych. Decyzję taką podjął sam Piłsudski na skutek nie opisanego jego dokonań w kampanii przeciwko Rosji. Sikorski został wyłączony z wojska i życia politycznego na 11 lat.

Usunięcie gen. Sikorskiego z życia politycznego i wojskowego znacznie obniżyła jego standard życia oraz warunki materialne. Zakupił niewielki polski majątek – resztówkę o wielkości 92 ha w Parchaniach koło Inowrocławia. Tam także mieszkała żona wraz z córką, do momentu jej wyjścia za mąż. Ponadto jego trzy książki: „Nad Wisłą i Wkrą” – 1928, „Polska i Francja w przeszłości i dobie współczesnej” – 1931, „Przyszła wojna” – 1934, znalazły uznanie i wszystkie tłumaczone były na język angielski i rosyjski. W Związku Radzieckim stała się obowiązkową lekturą na wyższych szczeblach studiów wojskowych.

Po śmierci Piłsudskiego 12 maja 1935 r. Sikorski włączył się do oficjalnej opozycji, która wywodziła się z Centrolewu. Nawiązał kontakt z Ignacym Paderewskim, Wincentym Witosem i Wojciechem Korfantym. W dniu 15-16 lutego 1936 r. Sikorski, Haller i Witos spotkali się w willi Paderewskiego w Morges w Szwajcarii, tam także powstał antysanacyjny Front Morges, który podkreślał: „potrzebę zjednoczenia narodu we wspólnym wysiłku dla opanowania obecnego, a tak groźnego dla przyszłości Polski kryzysu”.

Tuż przed wojną, 24 sierpnia 1939 r. wysłał list do marszałka Rydza-Śmigłego, a drugi 1 września, z prośbą o przydział do wojska. W dniu 4 września przyjechał do Warszawy i pomimo zabiegów czynionych przez płk Izidora Modelskiego przydziału nie otrzymał. Zniechęcony, 7 września wyjechał z Warszawy do Osmolic w woj. Lubelskim do posiadłości rodziców swojego zięcia Stanisława Leśniewskiego, gdzie przebywała jego żona wraz z córką. 17 września zdecydował się przekroczyć granicę rumuńską. 20-21 września Sikorski odbył kilka rozmów w ambasadzie w Bukareszcie. Rozmawiał między innymi z polskim attache wojennym w Rumunii – płk Tadeuszem Zakrzewskim, ambasadorem Rogerem Raczyńskim i ambasadorem francuskim Leonem Noëlem, z którym uzgodnił swój wyjazd do Francji. Sikorski zabiegał również, aby we Francji jak najszybciej znaleźli się: Maciej Rataj, Mieczysław Niedziałowski, Tomasz Arciszewski, Aleksander Ładoś oraz Wincenty Witos, jako filar antysanacyjnej opozycji. 22 września Władysław Sikorski udał się do Francji, a już 28 września Rada Ambasadorów powierzyła mu dowództwo nad formującym się wojskiem polskim.

Nowy prezydent Władysław Raczkiewicz nie był zbyt przychylny Sikorskiemu. Mawiał: „Wszystko nas dzieliło, temperament, usposobienie i dawne powiązania. Wywodziliśmy się z innych środowisk”. To jednak nie przeszkodziło utalentowanemu dowódcy wspinać się ku górze. Już 30 września powołany został nowy rząd z gen. Sikorskim a czele jako premierem. Objął on również stanowisko Naczelnego Wodza. 6 października odbyło się pierwsze posiedzenie rządu pod przewodnictwem generała. Została nad nim podjęta decyzja o odbudowaniu w przyszłości silnej i sprawiedliwej Polski. 10 października wydano dekret o amnestii dla byłych więźniów brzeskich, co spotkało się z dużą przychylnością i aprobatą.

Sikorski wykazał wiele energii w organizowaniu wojska polskiego. Już 14 listopada 1939 roku spotkał się z królem Jerzym VI i premierem Arthurem Neville Chamberlainem, z którym rozmawiał o pomocy dla wojska polskiego, zwizytował polskie okręty, które były zakotwiczone w portach angielskich. W Londynie w rozmowie z emigracyjnym prezydentem Czechosłowacji – Edwardem Beneszem po raz pierwszy poruszył sprawę przyszłej federacji w Europie opierającej się na Polsce, Węgrzech i Czechosłowacji.

Gdy w walce przeciwko Niemcom upadła Francja, 18 czerwca 1940 r. wysłał depeszę do angielskiego premiera, że Polska chce walczyć dalej i wobec tego prosi o okręty wojenne

w celu przewiezienia wojska polskiego do Wielkiej Brytanii. Licząc się z wyjazdem do Anglii przekazał całkowite pełnomocnictwo w sprawie Związku Walki Czynnej dla gen. Stefana Grot-Rowieckiego. Dla Sikorskiego klęska Francji nie była tylko wstrząsem politycznym, ale także tragedią osobistą, ponieważ zawiódł się na francuskich politykach i generałach, których wysoko cenił. Na skutek działań gen. Sikorskiego od 18 czerwca do 15 lipca 1940 r. zdołano uratować 24% armii polskiej znajdującej się we Francji, tj. 4306 oficerów, 10942 podoficerów i szeregowych wojska oraz 986 oficerów i 3217 podoficerów i szeregowych lotnictwa. Tymczasem katastrofę Francji wykorzystali przeciwnicy generała, czego wyrazem była dymisja ze stanowiska premiera. Z pomocą swojemu dowódcy pośpieszyli jednak przedstawiciele wojska skutecznie interweniując u prezydenta. Pomógł mu również niespodziewanie gen. Kazimierz Sosnkowski. W konsekwencji dymisja została cofnięta.

W dniu 22 czerwca 1941 r. cały świat dowiedział się o napaści Niemiec na ZSRR. Następnego dnia w londyńskim radiu gen. Sikorski wygłosił przemówienie. Stwierdził, że stało się to, czego wszyscy się spodziewali, lecz nie spodziewano się tego tak szybko. W dobie całkowitej ekspansji Niemiec Sikorski wiedział, że na przestrzeni stosunków polsko-radzieckich muszą zajść zmiany.

## **Sprawa rosyjska i wielka tragedia**

Pierwsze rozmowy polsko-rosyjskie odbyły się 11 lipca 1941 r. Generał Sikorski rozmawiał z ambasadorem Ivanem Majskim. W konsekwencji został podpisany układ polsko-radziecki w Londynie 31 lipca 1941 r. Był to wielki sukces polityczny Sikorskiego. Układ posiadał tekst oficjalny oraz tzw. tajną klauzulę, w którym mowa była o tym, że z chwilą przywrócenia stosunków dyplomatycznych rząd radziecki udzieli amnestii wszystkim obywatelom polskim, którzy pozbawieni byli wolności na terytorium radzieckim. Następnie w dniu 14 sierpnia w Moskwie, została podpisana konwencja wojskowa, na podstawie której w latach 1941 – 1942 zorganizowano wojsko polskie w ZSRR. W roku 1942 r. liczyło ono 83,500 żołnierzy. Niebawem, bo już 3 grudnia doszło do rozmowy pomiędzy Józefem Stalinem, Mieczysławem Mołotowem a Władysławem Sikorskim oraz Władysławem Andersem i Stanisławem Kotem. Rozmowy miały zmienny charakter, od bardzo ciepłych do wręcz zarysowujących gruntowny spór. Sikorski podejmował temat oficerów polskich internowanych i osadzonych w obozach na Białorusi, jednakże głównym tematem dyskusji była sprawa organizacji, uzbrojenia i ewakuacji armii polskiej ze Związku Radzieckiego. Problemy obywatelstwa polskiego i przyszłe granice nie zostały omówione do końca. Jedna sprawa została uzgodniona, a mianowicie ewakuacja wojska polskiego na Bliski Wschód.

Pomimo dokonanego zwrotu Sikorski nie był w stanie przewartościować swoich poglądów politycznych, na tyle, żeby dokonać zasadniczego zwrotu w stronę ZSRR. Był przekonany, że Armia Czerwona nie odegra znaczącej roli. Mylił się. Po włączeniu się USA do wojny, pokładał nadzieje w włącznie się sojusznika w sprawę polską. W związku z tym w marcu 1942 r. udał się z wizytą do USA. Według wielu źródeł w czasie podróży do Waszyngtonu w samolocie generała została znaleziona mina z podłączoną do baterii świecą wybuchową, którą rozbroił towarzyszący Sikorskiemu Bohdan Kleczyński.

Błędem generała Sikorskiego było to, iż będąc w USA brał uprzejmość dyplomatyczną amerykańców za gwarancje. Podobnie miała miejsce sytuacja z ZSRR, w której według umowy po wyprowadzeniu wojsk polskich miała nastąpić nowa rekrutacja, jednak tak się nie stało. Na mocy decyzji podjętych przez rząd rosyjski nabór do wojska został wstrzymany. Dla Polaków zostały także zmniejszone racje żywnościowe.

Wiosną 1943r. rząd III Rzeszy doniósł o odkryciu masowych grobów pomordowanych oficerów polskich w okolicach Katynia pod Smoleńskiem na Białorusi. Rząd niemiecki wystąpił do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża o zbadanie sprawy i wykrycia, kto jest sprawcą mordu. Niemcy poprzez państwa neutralne postulowały, aby do Katynia osobiście przybyli: Sikorski, Ribbentrop i Goebbels, jednakże uznano to za ruch czysto propagandowy i do spotkania takiego nigdy nie doszło. W nawale wydarzeń rząd rosyjski oskarżył Polaków o zmołę z Niemcami. 25 kwietnia 1943 r. ZSRR zerwało stosunki dyplomatyczne z rządem polskim. Sprawa zamordowanych oficerów była tylko pretekstem, bowiem prędzej czy później i tak by do tego doszło.

Na Środkowym Wschodzie wśród zorganizowanych tam wojsk polskich dochodziło do różnorodnych fermentów politycznych wymierzonych przeciwko gen. Sikorskiemu. Sprzyjał temu gen. Anders, który krytykował rząd za niezbyt energiczne występowanie w sprawie polskiej oraz złe decyzje w stosunku do Rosji. Sikorski podjął decyzje o udaniu się na Bliski Wschód, gdzie wylądował 27 maja na pustynnym lotnisku pod Kairem. Po spotkaniu z ministrem Caseyem, ambasadorem Romerem, generałem Andersem oraz Klimeckim udał się do Kirkuku w Iraku. Stacjonowała tam 5 Kresowa Dywizja Piechoty. Sikorski przeprowadził inspekcję wojsk polskich, dokonywał odznaczeń oraz proklamował wprowadzenie nowej organizacji wojskowej.

W dniu 30 czerwca polski premier otrzymał depeszę od Churchilla, w której nie brakowało pochwał za dokonania polityczne. Depesza zawierała również wzmiankę o chęci spotkania. 30 czerwca był już w Kairze, 2 lipca odbył dwie konferencje prasowe i przeprowadził rozmowy z gen. Andersem oraz Klimeckim. Nazajutrz opracował ostateczną treść rozkazu mówiącego o nieugiętej woli żołnierza polskiego.

Z Kairu samolot typu „Liberator” AL 523 wystartował szczęśliwie i dotarł do Gibraltaru. Tu dołączyli do ekipy Naczelnego Wodza gen. Klimecki, brygadier Whitley oraz dwójka cywilów. Ponadto 4 lipca do polskiego premiera dotarł kurier z bardzo smutną wiadomością. Była to informacja o tym, iż w Warszawie wojska Niemieckie aresztowały komendanta Armii Krajowej gen. Stanisława Grotę-Rowieckiego. Na Sikorskim wywarło to przygnębiające wrażenie, 4 czerwca 1943 r. o godzinie 22:00 ten sam samolot, którym Sikorski rozpoczął podróż z Londynu do Kairu został sprawdzony i zameldowany do odlotu. Na jego pokładzie znajdowali się: gen. Władysław Sikorski, jego córka Zofia Leśniewska, gen. Klimecki, płk Marecki, brytyjski brygadier Whitley, płk Cazalet, por. Ponikowski, sekretarz Kułakowski, emisariusz z polski – Gralewski – Pankowski. Załogę natomiast stanowiło 6 osób, w tym dwóch Anglików: Pinter i Lock. Do ciekawostek należy fakt, że jedynie pilot Edward Max Prachal włożył a siebie kamizelkę ratunkową.

Punktualnie o godzinie 23:00 rozpoczęła się próba silników, a siedem minut później samolot wystartował. Wzbił się na około 500 stóp w górę w kierunku morza. Po 15 sekundach i odległości 500 metrów od brzegu runął do morza na oczach odprowadzających Naczelnego Wodza. Wszyscy zginęli z wyjątkiem pilota kpt. Prachala. Zwłoki córki generała Zofii

i płk Cazaleta nigdy nie odnaleziono. Jeszcze kilka dni po wypadku morze wyrzucało na ląd różnego rodzaju pamiątki, odzież i polskie pieniądze.

5 lipca o godzinie 00:05 por. Łubieński nadał z Gibraltaru depeszę do prezydenta Raczkiewicza w Londynie, powiadamiając go o śmierci Naczelnego Wodza. W kilka godzin później o śmierci córki i męża powiadomili Helenę Sikorską płk Zygmunt Borkowski oraz Stanisław Estreicher. Rano o katastrofie dowiedział się gabinet brytyjski. Tego samego dnia w Izbie Gmin Churchill powiedział: „Był symbolem i ucieleśnieniem tego ducha, który nosił naród polski poprzez stulecia nieszczęść i który nie dał się złamać przez najcięższy los”. A następnie żegnając Sikorskiego: „Żołnierze muszą umierać. Śmierć ich przysparza jednak siłę narodowi, który tych żołnierzy zrodził. Jakże żałuję, że nie mogę powiedzieć tego w Polsce w jej ojczystym języku”.

Tego samego dnia, przy dźwiękach marszu żałobnego Chopina polscy żołnierze przenieśli trumnę z garnizonowej kaplicy do katedry katolickiej w Gibraltarze. Generał Władysław Sikorski, premier rządu polskiego na emigracji i Naczelnny Wódz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie żył 62 lata. W kraju gdzie nazwisko Sikorskiego kojarzone było z synonimem wiary i nadziei rozlepiano klepsydry z podpisem „Naród”. W dniu 8 lipca 1943 r. Rada Ministrów na emigracji w Londynie podjęła decyzję, iż stałym miejscem spoczynku gen. Władysława Sikorskiego będzie Wawel. Podobną treść uchwały podjął rząd Polskiej Ludowej w 1946 r.

Z Gibraltaru trumna gen. Władysława Sikorskiego wraz z trumną gen. Klimeckiego została przewieziona przez niszczyciel „Orkan” do portu w Plymouth, a następnie 11 lipca została przetransportowana specjalnym pociągiem do Londynu. Wystawiona w Prezydium Rady Ministrów udekorowana została wieloma polskimi i obcymi odznaczeniami. 13 lipca prezydent Raczkiewicz odznaczył generała Orderem Orła Białego.

15 lipca w Katedrze Westminsterskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie pogrzeb. Po południu zamaryły ulice Zachodniego Londynu, tędy bowiem przewożono trumnę na cmentarz polskich lotników w Newark, gdzie została złożona. Od śmierci generała Sikorskiego pozostawała otwarta sprawa sprowadzenia jego prochów do kraju. Stało się to dopiero we wrześniu 1993 roku, na kilka dni przed wyborami do Sejmu Rzeczypospolitej. Dnia 17 września 1993 r. trumna Naczelnego Wodza spoczęła na Wawelu w pobliżu grobu Jana Sobieskiego.

Reasumując. Dziś po latach, jest wiele ocen osoby generała Władysława Sikorskiego, często są one bardzo różne, jednakże nie ma negatywnych. Najbardziej pozytywne wyszły z pod pióra autorów obcych uważających osobę Naczelnego Wodza za wielki autorytet i przejaw patriotyzmu.

**Bibliografia:**

I. Roman Wapiński, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978

II. Ludwik Malinowski, *Dramat ludzi władzy II Rzeczypospolitej*, Poznań 2001

III. Ludwik Stomm, *Poczet polityków polskich XX wieku*, Warszawa 2000